



Temat: Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?

a) Cel dydaktyczny: Uświadomienie, że Bóg stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

b) Cel wychowawczy: Zachęcenie do postawy dziękczynnej wobec Boga za Jego przyjście na Świat, by od kupić nas od grzechu.

Pomoce: : Pismo Święte, świeca, kartki, długopis

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy (znaną formułką lub własnymi słowami)

Pomódlmy się do naszego kochającego Ojca, tak jak nas nauczył na Zbawiciel Jezus Chrystus: „Ojcze nasz...”

Animator wita wszystkich obecnych.

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początku chciałbym zadać wam pytanie: Jezus jest Bogiem czy człowiekiem? (animator daje uczestnikom chwilę na zastanowienie się.)

Podzielę was teraz na dwie grupy. Waszym zadaniem będzie odpowiedzenie na postawione pytanie, oraz przedstawienie argumentów za i przeciw (Np. Jezus jest człowiekiem, bo narodził się i żył zwyczajnie, tak jak my - ludzie).

Uczestnicy mają ok. 5-10 minut na przygotowanie. Następnie animator zaprasza obie grupy do podzielenia się swoimi przemyśleniami. Po skończonej debacie rozdaje kartki, na których zapisywać będą ich osobiste zdanie na ten temat, bez ujawniania swojej tożsamości. Po zakończeniu "tajnego głosowania" animator czyta zebrane odpowiedzi.

Podsumowanie animatora: Dziękuję za prezentację. Podsumowując, Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej. Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego. Gdy już ustaliliśmy że Jezus jest Bogiem i człowiekiem to teraz zastanówmy się **Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?**

II. Osądzić

Zobaczmy co na ten temat mówi Pismo Święte.

(J 3,17-18) Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.

-Po co Bóg posłał Syna na świat? (po to, by świat został przez niego zbawiony)

-Jaki jest główny warunek zbawienia? (wiara w imię Syna Bożego)

(Rz 5:15-21) Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze [skutkiem grzechu, spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakręlowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego - Jezusa Chrystusa. A zatem, jak

przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. Natomiast Prawo weszło, niestety, po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.



- Jak dokonało się dzieło zbawienia? (*poprzez zesłanie na świat Bożego Syna i jego śmierć*)

- Co jest usprawiedliwieniem naszych grzechów? (*łaska dana nam przez Pana*)

- Przez co łaska przejawiała swoje królowanie? (*przez sprawiedliwość, która wiodzie do życia wiecznego*)

Podsumowanie: Bóg przestaje mówić przez proroków i sam mówi do nas bezpośrednio. Staje się człowiekiem, by oddalić od nas grzechy. Od niego płynie droga zbawienia. Daje nam przykład jak żyć sprawiedliwie i pokazuje nam drogę, która prowadzi do nieba. To właśnie na krzyżu dokonało się dzieło naszego odkupienia. Z niego płynie doskonały przykład miłości, który powinien kształtować nasze myśli, słowa i czyny.

III. Działać

Posłuchajmy historii pewnego chłopaka. *Animator odczytuje poniższy tekst.*



Mam na imię Piotrek, mam 19 lat. Pochodzę z religijnej rodziny, jednak sam długo nie wierzyłem w Boga. Do kościoła chodziłem tylko od święta, o spowiedzi nie wspominając. Szybko popadłem w różne nalogi, chcąc przypodobać się moim znajomym. Zacząłem chodzić na wagary, a po kłótniach z rodzicami często nie wracałem do domu. Zadawałem im wtedy okropny ból, którego nie dostrzegałem. Tak wyglądały kolejne lata spędzone w gimnazjum i później w szkole średniej. Wszystko zmienił jeden incydent – mój wypadek. Wracając z jednej z imprez w nocy, przechodząc przez pasy nie zauważyłem nadjeżdżającego auta, które z ogromnym impetem we mnie uderzyło. Najbardziej ucierpiała wtedy moja lewa noga, która doznała bardzo ciężkich obrażeń. Konieczna była bardzo skomplikowana operacja. Usłyszałem wtedy z ust lekarzy jedno zdanie „On może do końca życia jeździć na wózku”. I w tym momencie coś we mnie zamarło. Na samą myśl o tym, że mogę już nie wstać na nogi, że już nigdy nie zagram w piłkę ze znajomymi, zrobiło mi się słabo. I wtedy uświadomiłem sobie, jak bardzo chciałbym cofnąć czas. Leżąc na łóżku, kątem oka widziałem moją mamę, modlącą się na różańcu. Po policzku spłynęło mi kilka łez. Pierwszy raz od 5 lat odmówiłem Ojciec nasz. Powiedziałem wtedy w myślach : Boże, jeśli jesteś i obchodzi Cię to, że mogę stracić nogę, to proszę, zrób coś, a obiecuję się zmienić!

Od tamtej operacji minęło dwa lata. I zgadnijcie co – jestem w stu procentach sprawny. Pan Bóg mnie uratował. Pozwolił mi upaść tylko po to, bym mógł się podnieść silniejszy i mądrzejszy o wcześniejsze doświadczenia. Teraz doceniam każdą małą rzecz, którą mi podarował. Przecież On umarł za mnie na krzyżu, żebym mógł być zbawiony. Nigdy o tym nie zapomnę.

(*Po krótkiej chwili ciszy animator rozdaje uczestnikom kartki.*)



Proszę teraz, abyście napisali osobisty list do Pana Boga. Ważne, by skupić się głównie na Nim i podziękować Mu za Jego zbawcze dzieła i za to wszystko, co od niego otrzymaliśmy. (*Animator daje uczestnikom ok. 10-15 minut na napisanie listów.*)

Podsumowanie: Pan Bóg staje się prawdziwym człowiekiem „dla nas i dla naszego zbawienia”. Tylko Jego miłość może wyzwolić konkretną osobę i całą ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Dlatego nie możemy o tym zapominać. Trzeba nam za to nieustannie dziękować. Czasami ciężko nam zebrać myśli by to zrobić, dlatego podjęliśmy się napisania osobistych listów, do których będziecie mogli wracać w każdej chwili swojego życia. Oczywiście nie musicie przystawać na jednym liście, a pisać nowe - do czego was bardzo zachęcam. Zobaczcie – dostaliśmy od Naszego Pana tak wiele – zawsze jest więc za co dziękować. Posiadanie niektórych rzeczy z czasem staje się dla nas takie oczywiste, jednak czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek, jak wyglądałoby bez nich nasze życie? Uwielbiamy więc Pana za

jego zbawczą mękę. Bo ‘ ‘ Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3,16)

3. *Hasło spotkania*

„Bóg stał się człowiekiem, aby być z człowiekiem”

4. *Piosenka spotkania*

Bóg kiedyś stał się jednym z nas

5. *Zadanie apostolskie*

Zastanów się w jaki sposób Bóg przemawia do nas dzisiaj.

6. *Modlitwa na zakończenie*

Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

